



STOP SANKCJOM DLA POLAKÓW

Stanowisko Konfederacji Korony Polskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o środkach ograniczających - druk nr 3003

Sankcje nie mogą stać się administracyjną bronią przeciwko polskim obywatelom. I właśnie dlatego rządowy projekt z druku nr 3003 wymaga szczególnej ostrożności. Projekt tworzy możliwość wpisania osoby, przedsiębiorstwa lub organizacji na krajową listę sankcyjną między innymi wtedy, gdy administracja uzna, że podmiot ten bezpośrednio albo pośrednio wspiera zagraniczną manipulację informacyjną lub ingerencję wymierzoną w bezpieczeństwo Polski. Konsekwencją wpisu mogą być bardzo poważne ograniczenia majątkowe: zamrożenie środków finansowych i innych zasobów gospodarczych, zakaz udostępniania ich osobie objętej sankcjami czy wykluczenie przedsiębiorstwa z określonych zamówień publicznych. To może oznaczać ekonomiczny paraliż człowieka albo firmy.

DZISIAJ „RUSKĄ ONUCĄ” MOŻNA NAZWAĆ PRAKTYCZNIE KAŻDEGO PRZECIWNIAKA

W polskiej debacie publicznej oskarżenia o „prorosyjskość”, „granie na Kreml” czy bycie „ruską onucą” od dawna funkcjonują nie jako wynik postępowania dowodowego, lecz jako polityczne obelgi. Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska publicznie nazwała w ten sposób Grzegorza Brauna już w 2022 roku. W czerwcu 2026 roku tego samego określenia wobec Prezesa KKP użyła Małgorzata Wassermann. To pokazuje rzecz bardzo ważną: polityczne oskarżenie o sprzyjanie Rosji jest dziś czymś zupełnie innym niż prawnie udowodniona działalność na rzecz obcego państwa. I tej granicy pod żadnym pozorem nie wolno zacierać.

„Ruska onuca” jest epitetem politycznym. „Agent obcego państwa” powinien być kategorią opartą na faktach, dowodach i procedurze. Nie wolno dopuścić do sytuacji, w której język politycznej nagonki zaczyna przenikać do mechanizmów pozwalających państwu zamrażać majątek obywateli.

DZISIAJ INTERPRETUJE RZĄD TUSKA. JUTRO BĘDZIE INTERPRETOWAŁ KTOŚ INNY

Ostatnie lata pokazały, że najważniejsze organy państwa potrafią przyjmować zupełnie odmienne interpretacje tych samych przepisów. Dzisiaj minister może zapewniać, że przepisy będą stosowane tylko wobec oczywistych przypadków obcej agentury. Ale ustawy nie pisze się na czas jednej kadencji. Nie pisze się ich dla jednego ministra. Ustawę dostaje również każda następna władza. Do objęcia krajowymi środkami ograniczającymi nie jest potrzebny wcześniejszy





prawomocny wyrok sądu karnego stwierdzający, że obywatel jest agentem albo dopuścił się przestępstwa. Mechanizm ma charakter administracyjny. Oznacza to, że najpierw zapada decyzja organu państwa i zaczynają działać jej skutki, a dopiero potem obywatel może uruchomić kontrolę sądu administracyjnego. Najpierw państwo może uderzyć w majątek. Potem obywatel musi walczyć o uchYLENIE decyzji.

NIE BRONIMY AGENTURY. BRONIMY POLAKÓW PRZED NADUŻYCIEM WŁADZY

Konfederacja Korony Polskiej mówi jasno: ludzi świadomie finansujących działalność przeciwko Polsce należy ścigać. Operacje obcych służb należy rozbijać. Ale człowieka nie można uznać za zagrożenie dla państwa dlatego, że jego poglądy są niewygodne. Nie można mylić krytyki rządu z działalnością agenturalną. Nie można utożsamiać odmiennej oceny polityki zagranicznej z wykonywaniem poleceń obcego mocarstwa. I przede wszystkim: nie można przechodzić od politycznej etykiety „ruska onuca” do realnej sankcji majątkowej bez twardych, konkretnych i sprawdzalnych dowodów.

PAŃSTWO MUSI UDOWODNIĆ, A NIE PODEJRZEWAĆ. STOP SANKCJOM DLA POLAKÓW

Konfederacja Korony Polskiej domaga się takiego zapisania ustawy, aby nie pozostawiała administracji przestrzeni do politycznego rozszerzania pojęcia „pośredniego wspierania”. Jeżeli istnieją dowody działalności na rzecz obcego państwa - państwo powinno działać. Jeżeli dowodów nie ma - obywatel nie może być ekonomicznie karany na podstawie podejrzenia, interpretacji czy politycznej etykiety. Nie chcemy państwa bezsilnego wobec jakiejkolwiek obcej agentury. Ale nie chcemy także państwa, w którym minister może ekonomicznie sparaliżować obywatela, a potem kazać mu przez miesiące udowadniać przed sądem, że administracja się pomyliła. Bo silna Polska nie potrzebuje słabych obywateli. Potrzebuje prawa, któremu można ufać.

- **NAJPIERW DOWODY. POTE M SANKCJE.**
- **NIE DLA EKONOMICZNEGO KARANIA POLAKÓW NA PODSTAWIE URZĘDNICZEJ INTERPRETACJI.**
- **STOP SANKCJOM DLA POLAKÓW.**
- **PRAWO MA CHRONIĆ POLAKA PRZED SAMOWOLĄ PAŃSTWA.**

*KOMITET POLITYCZNY
KONFEDERACJI KORONY POLSKIEJ*

